

## O nadziei

### **Małżeński kryzys pełen nadziei - czyli chrześcijańskie podejście do kryzysu małżeńskiego**

Na początku trzeba zaznaczyć, że mówimy tu o kryzysie małżeńskim na każdym jego etapie, wtedy gdy małżonkowie są razem, kiedy są w separacji i kiedy są już po rozwodzie.

Jeżeli myślimy po ludzku to postępujemy wg zasad tego świata, i wtedy jesteśmy posłuszni władcy tego świata, a nie Bogu/ Ef 2,1/

- Wtedy mówimy, że małżeństwo się rozpadło jak jedno z małżonków przestaje kochać.
- Wtedy małżeństwo pojmujemy po ludzku jako związek tylko dwojga osób, a nie że małżeństwo sakramentalne to małżonkowie i Jezus.
- Wtedy traktujemy kryzys małżeński jako katastrofę, a nie jako szansę.

A Bóg chce byśmy patrzyli na doświadczenia jakie nam się przytrafiają Bożymi oczami, byśmy nieustannie odnawiali swój umysł, zmieniali swoje myślenie z ludzkiego na Boże.

/Rz.12, 2/

Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe.

Kryzys małżeński, przeżywany razem z Bogiem staje się okazją do przemiany wewnętrznej, zbliża nas do Boga, sprzyja większej dojrzałości w miłości małżeńskiej, motywuje do rozwoju duchowego.

Dobrze też byśmy pamiętali, że Jezus zwyciężył diabła na krzyżu i nie możemy oddawać diabłu czci przez postawę pełną beznadziei i rozpacz.

W ogóle trzeba zwracać uwagę by w określaniu problemów nie uwierzyć, że one są większe niż Bóg. Dopóki człowiek żyje dopóty ma szansę się nawrócić, również ten marnotrawny małżonek. Bóg różnymi drogami wiedzie człowieka do nawrócenia. Dlatego pieczętowanie sytuacji trudnych określeniami: to już koniec, wszystko skończone, jest ogłaszaniem, że diabeł wygrał.

A to jest nieprawda, diabeł został pokonany przez Jezusa na krzyżu. Dlatego fundamentalną cechą chrześcijanina powinna być nadzieja.

Posłuchajmy co Bóg mówi o kryzysach i ciężkich doświadczeniach, jak mamy się wtedy zachowywać.

Mdr Syracha 2, 1-14

1 Synu, jeżeli masz zamiar służyć Panu, przygotuj swą duszę na doświadczenie!

Małżeństwo nie jest tym co zapowiadane jest w bajkach, że odtąd żyli długo i szczęśliwie. Jest terenem zmagania, kryzysów, które trzeba pokonywać by wzrastać w miłości.

2 Zachowaj spokój serca i bądź cierpliwy, a nie trać równowagi w czasie utrapienia!

Spokój serca nie wynika z tego, że zamykamy oczy na to co się dzieje, że jesteśmy bierni, nie ... Spokój serca wynika z ufności Bogu, że On nad tym wszystkim czuwa.

3 Przyłgnij do Niego, a nie odstępuj, abyś był wywyższony w twoim dniu ostatnim.

Bardzo ważna jest wtedy bliskość z Bogiem, by nie załatwiać niczego po ludzku, by dawać się Bogu prowadzić i przemieniać, a to się dzieje wtedy gdy karmimy się Słowem Bożym, karmimy się Jego ciałem, modlimy się. Jesteśmy po prostu w intymnej więzi z Nim.

4 Przyjmij wszystko, co przyjdzie na ciebie, a w zmiennych losach utrapienia bądź wytrzymały!

Oj czasem trzeba dużo wytrzymałości by wytrwać w utrapieniu małżeńskim, ale nie da się tego zrobić bez bliskości z Bogiem, która daje wtedy siłę do wytrwania.

5 Bo w ogniu doświadcza się złoto,  
a ludzi miłych Bogu - w piecu utrapienia!

Jan Paweł 2 powiedział kiedyś że cierpienie to taki ogień który wypala przestrzeń dla miłości.

6 Bądź Mu wierny, a On zajmie się tobą,  
prostuj swe drogi i Jemu zaufaj!

Wytrwanie przy Bożych przykazaniach i praca nad sobą i ufność że On z tego zła, które nas dotyka wyprowadzi dobro jest oddawaniem Bogu chwały i przyznawaniem Mu właściwej pozycji, że On jest zwycięzcą nad każdym dziełem diabła: /1J3,8/  
Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła.

7 Którzy boicie się Pana, oczekujcie Jego zmiłowania,  
nie zbaczajcie z drogi, abyście nie upadli.

Jak wiele chcę dać duszy, która Mu ufa, tak mówił do św. Faustyny Jezus  
Gdy przestajemy ufać Bogu, zaczynamy działać po swojemu, po ludzku i wtedy upadamy, bo nasze działania wynikają z lęku, wtedy wnosimy sprawy sądowe przeciw małżonkom, zaczyna walka w sądach.

8 Którzy boicie się Pana, zawierzcie Mu,  
a nie przepadnie wasza zapłata.

Zawierzyć Bogu, to oczekiwać Jego działania, ufać, że nie jesteśmy sami i że Bóg będzie działał, bo bardziej niż my chcemy uzdrowić nasze małżeństwo. Bo bardziej niż my chcemy dla nas dobra.

9 Którzy boicie się Pana, spodziewajcie się dobra,  
wiecznego wesela i zmiłowania!  
Gdy jest ciężko trudno mieć nadzieję na to że będzie lepiej, ale ta nadzieja bierze się wtedy z jednego z wiary w miłość do nas Boga, który gotów jest zapłacić każdą cenę za nasze szczęście.

10 Popatrzcie na dawne pokolenia i zobaczcie:  
któż zaufał Panu, a został zawstydzony?  
Albo któż trwał w bojaźni Pańskiej i był opuszczony?  
Albo któż wzywał Go, a On nim wzgardził?

Warto czytać Biblię, historie ludzi, którymi Bóg się zaopiekował dlatego że Mu zaufali, i przez ich historie wzmacniać swoją ufność Bogu.

11 Dlatego że Pan jest litościwy i miłosierny,  
odpuszcza grzechy i zbawia w czasie utrapienia.

Bóg jest tak potężny, że nawet czas utrapienia może przemienić w czas zbawienia

12 Biada sercom tchórzliwym, rękom opuszczonym  
i grzesznikowi chodzącemu dwiema ścieżkami.  
13 Biada sercu zniechęconemu: ponieważ nie ma ufności,  
nie dozna opieki.  
14 Biada wam, którzy straciliście cierpliwość:

Nasza cierpliwość i ufność i życie nadzieją to nasze być albo nie być w czasie kryzysu. To nasza gwarancja doświadczenia opieki od Boga.

Psalm 34 ,20

20 Wiele nieszczęść [spada na] sprawiedliwego;  
lecz ze wszystkich Pan go wybawia.

Gdy jesteś blisko Boga nie masz lekko, ale ze wszystkiego wychodzisz obronną ręką

Psalm 23, 4

4 Chociażbym chodził ciemną doliną,  
zła się nie ulękne,  
bo Ty jesteś ze mną.

W każdym utrapieniu nie jesteś sam ,,  
jak miło..., mimo ,że jest mi źle nie jestem sam, Jezus jest ze mną.

Wszystkie trudne doświadczenia mają nam zabrać radość serca, a Bóg chce byśmy się właśnie wtedy radowali, nawet w sytuacjach beznadziejnych, tak jak w tejopiesanej w księdze Habakuka.

Ha 3,17-19

17 Drzewo figowe wprawdzie nie rozwija pąków,  
nie dają plonu winnice,  
zawiódł owoc oliwek,  
a pola nie dają żywności,  
choć trzody owiec znikają z owczarni  
i nie ma wołów w zagrodach.  
18 Ja mimo to w Panu będę się radować,  
weselić się będę w Bogu, moim Zbawicielu.  
19 Pan Bóg - moja siła,  
uczyni nogi moje podobne jelenim,  
wprowadzi mnie na wyżyny<sup>10</sup>.

Bóg wręcz chce byśmy go wywyższali w czasie trudnych doświadczeń, miła mu jest taka postawa.

Kryzys małżeński jest po to by małżonkowie doświadczyli Jego uzdrowienia tam gdzie ich małżeństwo jest chore. Pamiętajmy że Bóg przez życie w małżeństwie prowadzi małżonków do nieba i te kryzysy również temu służą.

Małżeństwo jako droga do nieba, jako powołanie, jest miejscem szczególnej obecności Jezusa , który w tym obszarze życia przygotował dla nas najwięcej łask. Idąc trudną drogą miłości małżeńskiej najszybciej dojdziemy do nieba.

Dlatego w stosunku do małżeństwa sakramentalnego nie możemy używać określeń , że małżeństwo się rozpadło. Tak jak nie mówimy na przykład że kapłaństwo już się skończyło czy się wypaliło. Tam gdzie jest Jezus obecny , a tak jest w sakramentach , nie ma mowy o końcu, dopóki człowiek żyje.

Małżeństwo sakramentalne składa się z 3 osób, 2 małżonków i Jezusa i w sytuacji gdy jeden z małżonków odchodzi drugi współmałżonek tworzy z Jezusem wciąż wspólnotę, a Bóg nadal małżonków widzi jako jedno ciało.

Trzeba raczej używać określeń małżeństwo w kryzysie, małżeństwo do uratowania, do uzdrowienia.